

Paweł Jagła

GŁOSZENIE EWANGELII JAKO CHARYZMAT

Wstęp

Raniero Cantalamessa w swojej pracy „Pieśń Ducha Świętego” stawia następującą tezę: „Dwa elementy pomagają nam zdefiniować charyzmat. Po pierwsze charyzmat jest darem przekazanym dla wspólnego dobra (1 Kor 12,7). Innymi słowy, nie jest przeznaczony głównie i w sposób zwykły do uświęcenia pojedynczej osoby, ale do służby wspólnocie (por. 1 P 4,10). Po drugie charyzmat jest darem ofiarowanym jednej albo kilku osobom w sposób szczególny, nie wszystkim w taki sam sposób i to go odróżnia od łaski uświęcającej, cnót teologicznych i od sakramentów, które są takie same i wspólne dla wszystkich¹”

Ta definicja otwiera szerokie spektrum do nazywania pewnych czynów charyzmatami. Opisuje to już św. Paweł w swoich listach. Jego nauka na temat charyzmatów jest bardzo płodna. Nazywa charyzmatami wspomniane już prorocтво i dar języków (1 Kor 12,10), ale charyzmatem dla Pawła są także między innymi czynienie cudów, nauczanie czy uzdrawianie. Co więcej, w swoich listach daje przesłanki do nazywania charyzmatem głoszenie Ewangelii.

¹ RANIERO CANTALAMESSA, *Pieśń Ducha Świętego*, Warszawa 2009, s. 217.

1. Głoszenie Ewangelii

Głoszenie Ewangelii, jakkolwiek pośrednio wynikające z innych charyzmatów omówionych w poprzednim rozdziale, domaga się osobnego potraktowania. Św. Paweł w swoich listach używał pojęcia głosiciela Ewangelii w odniesieniu do siebie niezwykle często. Dość powiedzieć, że samo określenie *euvagge,lion* pojawia się w listach pawłowych 60 razy². Temat ten jest więc bardzo szeroki i nie sposób wyczerpać go w niniejszej pracy, co też nie jest celem autora. W następnych paragrafach postaramy się rozważyć, czy głoszenie Ewangelii było dla Apostoła charyzmatem, a także w jakim stopniu był on dostępny dla rzeszy wiernych.

Ponieważ słowo *euvagge,lion* jest tak popularne, nie jest możliwe, aby omówić każdy z fragmentów, gdzie się pojawia oddzielnie. Przyjęto więc trzy kryteria selekcji. 1) Omawiane będą jedynie te fragmenty, które pochodzą z tzw. *homologumena*, a więc z listów, co do których bibliści nie mają wątpliwości w kwestii autorstwa św. Pawła. To kryterium pozwala wykluczyć ewentualne naleciałości i interpretacje, jakich mogli dopuścić się uczniowie Apostoła, kontynuując jego naukę w tzw. *antilegomena*. 2) W niniejszej pracy z fragmentów wybranych dokonano subiektywnej selekcji. Teksty wybrane mają tworzyć pewne reprezentatywne spektrum nauczania Apostoła Pogan właśnie w temacie głoszenia Ewangelii. Zostało więc wybrane dziewięć fragmentów, z których każdy mówi o innym aspekcie charyzmatu głoszenia Ewangelii. Omówienie każdego tekstu pozwoli zobaczyć, jak sam Apostoł pojmował posługiwanie się tym darem. Co więcej, postaramy się przyjrzeć przyczynom, dla których do konkretnych wspólnot św. Paweł wybierał właśnie taki, a nie inny aspekt omawianego charyzmatu. 3) Omawiane fragmenty zostaną ustawione w kryterium chronologicznym przypuszczalnego powstania listów, a więc pierwszy zostanie omówiony 1 Tes, następnie trzy fragmenty z 1 Kor, potem 2 Kor, następnie dwa teksty Rz oraz ostatni tekst z Ga. Brak jest w tym rozdziale Listu do Filemona oraz Listu do Filipian, ponieważ te dwa dzieła św. Pawła nie zawierają odwołań do głoszenia Ewangelii.

² Por. J. D.G. DUNN, *The Theology of Paul the Apostle*, Grand Rapids (MI) 2006, s. 164.

Zanim przejdziemy do omawiania poszczególnych tekstów, należy sprawdzić, czy głoszenie Ewangelii jest w ogóle charyzmatem. Posłużą nam do tego kryteria identyfikacji charyzmatów, które udało się wypracować w poprzednim rozdziale. Wykorzystamy także teksty, które będą omawiane w niniejszym rozdziale.

Jak udało się wcześniej ustalić, każdy charyzmat musi być darmowy, czego domaga się samo stwierdzenie ca,rij(musi pochodzić od Ducha Świętego, a także jest dany osobie, aby służyła nim dla dobra innej osoby, bądź całej grupy czy wspólnoty.

Pierwsze kryterium, a więc darmowość głoszenia Ewangelii jest oczywista. Ani Koryntianie, ani żadna inna wspólnota, czy to żyjąca w czasach św. Pawła czy późniejsza, nie mogła w żaden sposób zasłużyć sobie na to, że to akurat oni stali się celem ewangelizacji. Jedynym kryterium, które w tym aspekcie brał pod uwagę Apostoł Pogan, to brak wcześniejszej ewangelizacji na tym terenie, o czym zapewnia wspólnotę rzymską: „A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogo innego”³.

Kolejnym z aspektów koniecznych do nazwania czegoś charyzmatem jest potrzeba wspólnoty, w której dany dar występuje. Oczwistym jest, że głoszenie Ewangelii spełnia ten warunek. Bez tego Koryntianie nie mogliby usłyszeć o Bogu zbawiającym ludzi, nie mieliby szans, aby przyjąć tą nowinę jako swoją i w konsekwencji ich szanse na życie wieczne zmalowałyby. Dzięki temu, że otrzymali dar głoszenia Ewangelii przez posługę Apostoła, ich zbawienie stało się bliższe.

Św. Paweł traktował głoszenie Ewangelii jako działanie mocy Bożej⁴. Dla niego przekaz Dobrej Nowiny jest zawsze związane z bardzo konkretnym działaniem Boga w człowieku. Źródło owego głoszenia jest poza człowiekiem, choć przez człowieka się dokonuje. Jest to zbieżne z widzeniem działania Ducha Świętego jako dawcy i sprawcy charyzmatu. Duch jest dawcą charyzmatu, bo „udziela

³ Rz 15,20.

⁴ JOSEPH A. FITZMYER, *First Corinthians*, Anchor Bible t. XXXII, New Haven 2008, s. 222

każdemu jak chce” (1 Kor 12,11). W przypadku Ewangelii sytuacja jest bardziej skomplikowana. Jak ustaliliśmy wyżej, każdy potrzebuje głoszenia Ewangelii do swojego osobistego zbawienia. Bez tego głoszenia droga do wiecznego życia znacznie się utrudnia. Bóg, który chce, aby wszyscy byli zbawieni, stara się dotrzeć ze swoim orędziem do każdego człowieka, co jest zgodne z nakazem, jaki otrzymali uczniowie (por. Mk 16,15). Można z tego wyprowadzić wnioski o powszechnej potrzebie całej ludzkości głoszenia Ewangelii.

Kolejne kryterium jest także spełnione w działalności św. Pawła. Pochodzenie danego charyzmatu zawsze sprawdza się w Kościele, w obecności tych, którym została powierzona piecza nad ortodoksją, a więc w obecności kapłanów. Sam Apostoł dopełnił tego obowiązku wybierając się do Jerozolimy, jeszcze zanim na dobre rozpoczął swoją działalność apostołską. Jego świadectwo zawarte w Liście do Galatów jest jednocześnie apologią i pewnego rodzaju gładem, który mógł okazywać każdemu, kto zarzucał mu działanie prywatne, lub też pochodzące od Szatana. Jak sam napisał: „Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia i przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się powagą, by stwierdzili, czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno” (Ga 2,2). Co więcej, św. Paweł, po sprawdzeniu jego prawowierności, otrzymał misję od Kościoła, uosobionego w „filarach”, a więc w osobach św. Jakuba, św. Piotra i św. Jana, którzy to stwierdzili, że Bóg wybrał Pawła do głoszenia Ewangelii wśród pogan, tak samo jak wybrał Piotra do apostołstwa wśród Żydów (por. Ga 2,7).

Warunek służby otrzymanym charyzmatem u Apostoła Pogan spełnia się, o czym sam Apostoł zapewnia w jednym z listów: „Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16). Jeszcze dobitniej podkreśla to w innym z listów, pisząc: „Dzięki niej [łasce Bożej – przyp. PJ] jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej” (Rz 15,16).

Na podanych powyżej przykładach widać więc, że Apostoł traktował głoszenie Ewangelii jako charyzmat. Jak w konkretnych przykładach to się przejawiało, będzie tematem refleksji niniejszego rozdziału.

1.1. Głoszenie Ewangelii w 1 Tes

Analizę charyzmatu głoszenia Ewangelii rozpoczynamy od najstarszego, jak się powszechnie uważa, pisma św. Pawła. W swoim pierwszym liście do Tesaloniczan Apostoł jako główny cel obrał sobie zachęcanie wiernych Kościoła do wytrwania w wierze i oczekiwania na paruzję. W niniejszej pracy zajmiemy się jedynie jednym werselem z tego dzieła, które pokaże nam sposób, w jaki Apostoł myślał o swoim głoszeniu Ewangelii. Omawiany fragment pochodzi z 1 Tes 1,5 i brzmi następująco: „bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was” Na początku listu Paweł odwołuje się do swojego wcześniejszego pobytu wśród adresatów. W omawianym przez nas fragmencie prywatne wspomnienia Apostoła dotyczą właśnie głoszenia Ewangelii.

Głoszenie Ewangelii odbyło się w Tesalonice na trzy sposoby, co Autor listu określa trzema zwrotami: *du,na,mei, pneu,mati a`gi,w,| plhrofori,a|*. Wszystkie te zwroty odwołują się do głoszenia Ewangelii i każde na swój sposób wyjaśnia, jak to głoszenie się odbywało. W niniejszym rozdziale przyjrzymy się każdemu z tych zwrotów i postaramy się wyjaśnić, jak każdy z nich wskazuje na charyzmatyczność głoszenia Ewangelii.

Słowo *du,na,mij* zwykle oznacza moc czynienia cudów. Tak tego słowa używali synoptycy (por. Mk 6,2.5.14; Mt 7,22;11,20nn). U Pawła to słowo tłumaczy się jako moc Bożą, tutaj utożsamiając ją z mocą Ewangelii⁵. W trakcie głoszenia Ewangelii objawiła się moc Boża. Zatem mamy wyraźny argument za tezą o charyzmacie głoszenia Ewangelii. Moc głoszenia nie pochodzi z retorycznych zabiegów Pawła, choć wiemy, że i do takich potrafił się odwołać. Apostoł zwraca uwagę na pochodzenie boskie mocy Ewangelii. Podobnie jak moc cudów nigdy nie brała się z człowieka, tak tutaj przy podobnym użyciu tego słowa można wyciągnąć wniosek o darze Ducha danym dla człowieka.

⁵ MACIEJ BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, Nowy Komentarz Biblijny t. XIII, Częstochowa 2007, s. 108.

Kolejnym zwrotem, który Apostoł przypisuje do głoszenia Ewangelii jest pneu,mati a`gi,w. Jest więc to wyraźne wskazanie na Trzecią Osobą Boską. To Duch Święty jest jednym z czynników konstytutywnych do czynności głoszenia Ewangelii. Bez Niego takie głoszenie nie może się dokonać. Konieczność asystencji Ducha Świętego występuje również w charyzmatkach. Żaden charyzmat nie może zaistnieć, jeżeli nie będzie pochodził od Trzeciej Osoby Boskiej. Gdy nie ma Ducha Świętego, człowiek próbuje działać własną mocą. Może dojść do pewnych sprawności, jednak specjalne dary duchowe usprawniają człowieka do czynienia rzeczy przekraczających jego naturę. Zatem skoro głoszenie Ewangelii posiada w sobie taki czynnik konstytuujący, możemy domniemywać, że św. Paweł rozumiał to przepowiadanie jako misję charyzmatyczną.

Ostatnim słowem, które Apostoł stosuje jako opisanie czynności głoszenia Ewangelii, jest słowo plhrofori,a|. Słowo to można tłumaczyć jako pełne przekonanie. Wydaje się zatem, że mamy do czynienia z czynnikiem subiektywnym. Przekonanie człowieka jest jego prywatnym odczuciem, które może być właściwe lub błędne w stosunku do stanu obiektywnego. To przekonanie można odnieść z jednej strony do samego głoszącego, czym zajmiemy się przy okazji omawiania fragmentu Rz 16,25. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na odniesienie przekonania do dwóch wcześniejszych słów mówiących o Ewangelii. Moc, którą Paweł zawsze utożsamia z Bogiem i Duch Święty to czynniki obiektywne. Przekonanie musi mieć także aspekt obiektywności⁶. Gdy mówimy o przekonaniu pojedynczego człowieka, trudno jest to zrozumieć. Sama Ewangelia musi mieć w sobie czynnik przekonujący jej słuchaczy. Jest Słowem Boga wypowiedzianym przez usta człowieka. Zgadza się to z definicją charyzmatu, który jest darem Boga udzielanym przez człowieka dla wspólnoty. To co głosi Apostoł nie jest więc zbiorem jego myśli i zabiegów retorycznych, ale prawdą o człowieku i Bogu daną przez Ducha Świętego dla pożytku ludzi⁷. Zatem przyjęta przez Tesaloni-

⁶ JAN STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, Poznań–Warszawa 1979, s. 128.

⁷ POR. M. BEDNARZ, *Tesaloniczan*, s.110.

czan Ewangelia jest znakiem działania Ducha Świętego wśród nich i jest równocześnie darem od Niego.

Podsumowując, w swoim pierwszym liście św. Paweł ukazał głoszenie Ewangelii jako działanie Ducha Świętego w nim samym. Dzięki temu działaniu Ewangelia mogła być owocnie przyjęta przez ludzi wierzących. Paweł stał się jedynie narzędziem, przez które Bóg chciał działać wśród swojego ludu. Takie działanie można nazwać charyzmatem, gdy przez człowieka, który otrzymuje konkretne nadprzyrodzone łaski, dzieją się rzeczy dla dobra wspólnoty wierzących.

1.2. Głoszenie Ewangelii w 1 Kor

W pierwszym liście do Koryntian jest wiele wzmianek o szczególnym darze Ducha jakim jest głoszenie Ewangelii. W kilku jednak fragmentach objawia się on bardzo konkretnie, wskazując na pewne określone działanie i przeznaczenie owego daru. W niniejszej pracy zajmiemy się trzema fragmentami, które konkretnie wskazują na niektóre aspekty charyzmatyczności głoszenia Ewangelii.

Pierwszym omawianym fragmentem będzie tekst mówiący o głoszeniu Ewangelii jako zrodzeniu (1 Kor 4,15). Apostoł, odwołując się do metafory ojcostwa, chce złagodzić ton swojej wypowiedzi, który aż do tego fragmentu wydaje się dość szorstki i zasadniczy. Przy omawianiu niniejszego fragmentu postaramy się sprawdzić, co może oznaczać owo „ojcostwo”, a także dlaczego taka a nie inna metafora zastosowana właśnie do wspólnoty w Koryncie.

Kolejnym werselem, który poddamy analizie, będzie tekst, w którym św. Paweł pisze o głoszeniu Ewangelii jako o źródle utrzymania, a więc o pewnego rodzaju pracy (9,14). Przy okazji tego fragmentu omówione zostanie, co Apostoł mógł rozumieć mówiąc o Ewangelii jako o źródle utrzymania, a także postaramy się dowieść, że nie kłóci się to z darmowością darów Ducha, która to darmowość jest czynnikiem konstytuującym charyzmat.

W ostatnim fragmencie, który mówi o konieczności głoszenia Ewangelii (9,16), zajmiemy się aspektem służby tym charyzmatem wśród tych, do których św. Paweł dociera, a także samym faktem konieczności głoszenia Ewangelii.

Pierwszy z omawianych fragmentów brzmi następująco: „Chociaż byście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4,15). Na uwagę zasługuję przede wszystkim motyw zrodzenia przez Ewangelię, z którego wynika ojcostwo św. Pawła. Słowo, które Apostoł głosi Koryntianom, jest generatywne. Przez fakt głoszenia Ewangelii Koryntianom, zostają oni zrodzeni w Chrystusie⁸. Dobrą Nowiną stawia Apostoł wyżej niż chrzest (por. 1 Kor 1,17). Zatem Ewangelia głoszona Koryntianom jest dla nich życiodajna w kontekście życia duchowego. Jest to dla nas ważne przy okazji omawiania poszczególnych charyzmatów, ponieważ ukazuje celowość i skuteczność działania daru przez osobę św. Pawła.

Ojcostwo Apostoła wobec Koryntian ma również swoje znaczenie w kontekście głoszenia Ewangelii. Przez fakt bycia założycielem Kościoła w Koryncie usurpuje sobie prawo do wyłączności nauczania. Używa dla siebie tytułu ojca (path,r), nazywając jednocześnie swoich oponentów wychowawcami (paidagwgo,j). To słowo w starożytnej Grecji opisywało człowieka, najczęściej będącego niewolnikiem, którego zadaniem było towarzyszenie młodemu człowiekowi, odprowadzanie go na naukę i wychowywanie go przez przykład własnego życia⁹. A więc jeżeli św. Paweł stawia siebie w roli ojca, to przyznaje sobie prawo do wybrania drogi, jaką będą zdobywały wiedzę jego dzieci. Innymi słowy, odwołuje się do jednego z podstawowych praw rodzica do edukacji dziecka według własnych przekonań. Dla Pawła drogą edukacji swoich „dzieci” jest naśladowanie jego samego. A ponieważ sam Apostoł żyje Ewangelią, ma uzasadnioną nadzieję, że podobnie będą postępowali ci, których naucza.

To głoszenie Ewangelii przez ojca zawiera w sobie dwa aspekty, konieczne do skuteczności i owocności tego przepowiadania. Po pierwsze, gdy mamy przed sobą obraz ojca, który czegoś naucza swoje dzieci, ujawnia się autorytet i posłuch, jaki normalnie przysługuje głowie rodziny. Dzieci uwag ojca słuchają z przejęciem, a wielkim

⁸ Por. J. D.G. DUNN, *The Theology*, s. 165.

⁹ JOSEPH A. FITZMYER, *First Corinthians*, s. 221.

wykroczeniem jest złamanie polecenia. To spostrzeżenie pomaga Apostołowi uzyskać niezbędny autorytet potrzebny do upominania i nauczania trudnych spraw. Z drugiej jednak strony, autorytet ojca nie opiera się jedynie na bojaźni i posłuchu, ale także na życzliwości, miłości i zrozumieniu, z jakimi się odnosi do swoich dzieci. To również jest częsty zabieg, stosowany przez Apostoła w jego listach, znany w literaturze jako *captatio benevolentiae*¹⁰ Paweł stosuje oba zabiegi w stosunku do adresatów listu, raz starając ich zjednać sobie życzliwością, zrozumieniem ich sytuacji, innym zaś razem występując ostro, jako strażnik prawowierności z całą mocą swojego autorytetu.

Drugim fragmentem, gdzie pojawia się aspekt głoszenia Ewangelii jako daru Ducha, jest tekst: „Tak też postanowił Pan, aby z Ewangelii żyli ci, którzy Ewangelię głoszą” (1 Kor 9,14).

Św. Paweł odwołuje się do znanej praktyki utrzymywania kapłanów świątynnych. Była ona znana zarówno Żydom w diasporze, jak i Grekom. Kapłani i inni słudzy świątyni mieli prawo do części z ofiar składanych przez ludzi bogom. W Jerozolimie były to ofiary: dziesięcin, pierwocin i kołysania. A więc głoszenie Ewangelii mogło stać się źródłem utrzymania dla tych, którzy mieliby posługiwać tym charyzmatem we wspólnocie. Apostoł odwołuje się do słów Jezusa, choć wprost nie zacytowanych, ale możliwych do zidentyfikowania (zob. Mt 10,10; Łk 9,4; 10,7)¹¹.

Pytanie zatem, jakie należy w tym miejscu postawić, dotyczy darmowości charyzmatów. Wybrzmiewają tu słowa Jezusa: „wart jest robotnik swojej zapłaty” (Łk 10,7). A więc głoszenie Ewangelii zarówno u Pawła jak i u synoptyków można odczytywać jako swoistą formę pracy. Oznacza to równocześnie, że praca jaką wykonują głoszący Ewangelię domaga się wynagrodzenia. Jeżeli przytoczymy tutaj słowa Apostoła: „Kto nie chce pracować, niech też nie je” (2 Tes 3,10) i odwrócimy je, to będziemy mogli powiedzieć: Kto pracuje, ma prawo do zapłaty i utrzymania. A więc jeżeli głoszący Ewangelię poświęcają się swojemu zadaniu na tyle, że nie mogą podjąć pracy

¹⁰ POŁ. J. CZERSKI, *Pierwszy list do Koryntian*, Wrocław 2009, s. 266.

¹¹ M. ROSIK, *Pierwszy list do Koryntian*, Nowy Komentarz Biblijny, t. VII, Częstochowa 2009, s.302.

zarobkowej, wspólnota, która korzysta z daru przepowiadania, jest zobowiązana do utrzymania tego człowieka.

W ostatnim omawianym fragmencie z tego listu Apostoł wyraźnie wskazuje na jeden z ważnych aspektów, dzięki któremu możemy mówić o głoszeniu Ewangelii jako o charyzmacie. Paweł zapisał w swoim liście następujące słowa: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,16). Na pierwszy plan wysuwa się tutaj termin *avna, gkh*, który można tłumaczyć jako przeznaczenie. W kulturze greckiej oznaczał prawo, niezmiennie i stałe, któremu podlegało całe stworzenie. U Apostoła z kolei związany jest z pewnym przymusem pochodzącym od Boga¹². To przynaglenie, które Pan wpisuje w człowieka, jako spełnienie drogi jego woli. Oczywiście człowiek zachowuje wolność w przyjęciu i realizacji tego poruszenia woli, natomiast właściwie uformowany człowiek z natury rzeczy i dla swojego dobra zawsze podąży za tym głosem. A więc u Pawła głoszenie Ewangelii związane jest ze swoistym „przymusem” Otrzymujący konkretne łaski, związane z Dobrą Nowiną, nie może ich zatrzymać dla siebie, ale przynaglany przez Ducha Świętego jest zobowiązany do dzielenia się nimi z innymi.

Widać na tym przykładzie jedną z ważnych cech konstytuujących charyzmat. Dar ten nie jest dany dla konkretnego człowieka, ale jest przeznaczony dla całej wspólnoty, w tym przypadku dla wspólnoty w Koryncie. Apostoł nie może zatrzymać tego, co widział i słyszał, dla siebie¹³, ale jest zobowiązany przez Boga do dzielenia się tym, co sam otrzymał. Jest to ważny aspekt przy omawianiu charyzmatów. Obdarzony charyzmatem odczuwa konkretny przymus. Jego dar, którym się posługuje, nie należy do niego, ale jest przeznaczony dla wspólnoty. To jeszcze dobitniej wyjaśnia, dlaczego ma prawo do utrzymania. Skoro przez Boga został obdarzony darem, którym jest zobowiązany posługiwać w konkretnej wspólnocie, powinien przez tę wspólnotę być utrzymywany, w przypadku gdyby głoszenie

¹² Tamże, s.303.

¹³ por. Dz 4,20.

Ewangelii pochłaniało go na tyle, że nie mógłby podjąć pracy na rzecz swojego utrzymania.

Przechodząc do podsumowania powyższych rozważań, można stwierdzić, że głoszenie Ewangelii miało dla św. Pawła wymiar charyzmatu. Apostoł postrzegał je podobnie jak opisywane przez siebie dary Ducha, używając podobnej argumentacji.

1.3. Głoszenie Ewangelii w 2 Kor

Drugi List św. Pawła do Koryntian jest niezwykle emocjonalnym pismem. Apostoł co chwilę odwołuje się do emocjonalnych argumentów. Raz karci i nakazuje, a innym razem błaga i chwali adresatów. Pismo to powstało na skutek informacji, jakie dotarły do Pawła o osłabianiu wiary Koryntian i sianiu niepokojów wśród nich. Apostoł nie mógł natychmiast przybyć, aby ratować swoich wiernych, postanowił więc napisać pismo, w którym starał się wyjaśnić wszystkie nieporozumienia, jakie wynikły.

W omawianym przez nas fragmencie występuje problem głoszenia Ewangelii i utrzymania głoszącego. Zajmiemy się werselem 2 Kor 11,7 który brzmi następująco: „Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyższyć, że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą?” Przy rozważaniach z 1 Kor 9,14 zostało ustalone, że ten, kto pracuje dla dobra wspólnego, ma prawo do utrzymania przez tę wspólnotę. A zatem dlaczego św. Paweł tak duży nacisk położył na darmowość swojego głoszenia?

W omawianym wersecie występują dwa przeciwstawne sobie słowa: poniżyć (*tapeino,w*) i wywyższyć (*u`yo,w*). Św. Paweł, chcąc podkreślić swoją pracę i darmowość głoszenia Ewangelii, odwołuje się do określeń których używano do Chrystusa. Ponieważ Chrystus został także poniżony przez śmierć na krzyżu, to Paweł sam siebie unizając przedstawia się jako reprezentant Boga¹⁴. Dzięki temu ma szansę także zostać wywyższony tak jak Chrystus. Pokazuje tutaj zatem drugi sens słów zawartych w omawianym wersecie. W pierwszym czytaniu wydaje się, że to Paweł jest pokrzywdzonym, a Ko-

¹⁴ MARGARET E. THRALL, *The Second Epistle to the Corinthians*, t. II, Edynburg 2000, s. 682.

ryntianie mają pewne profity. Gdy jednak wgłębimy się w tekst, zobaczymy, że to właśnie Paweł przez logikę cierpienia staje na lepszej pozycji niż adresaci listu.

Dzięki tej logice Paweł ukazuje, dlaczego zrezygnował z należnego mu uposażenia. Dzięki temu może bardziej stawać się sługą Chrystusa. Głoszenie Ewangelii staje się prawdziwie darem łaski, gdy spełniający nie robi tego dla utrzymania, ale z chęci upodobnienia się do Jezusa. Ujawnia się tu w pełni jego darmowość, co jest czynnikiem konstytutywnym każdego charyzmatu. Paweł, choć miał prawo przyjąć od Koryntian utrzymanie, zrezygnował z niego dobrowolnie. Chciał przez to podkreślić, że to co robi nie jest jego wymysłem, ani sposobem na zarobek, lecz jest darem od Boga. Do tego darem, który nakazuje mu dzielić się nim z innymi.

Podsumowując, Paweł stosując retorykę w 2 Kor ukazuje jak ważne dla pełnego zjednoczenia z Chrystusem jest uniżenie i rezygnacja nawet z tego, co mu się należy. Wtedy, jak pokazuje Apostoł, człowiek obdarzony wielkimi nawet darami, nie zapomni, że wszystko co się dzieje nie pochodzi od niego. Jest tylko próbą naśladowania Jezusa jako Mistrza.

1.4. Głoszenie Ewangelii w Rz

W kolejnym z listów pawłowych odnajdujemy inne ślady traktowania głoszenia Ewangelii jako charyzmatów. Apostoł na końcu swoich pouczeń do wspólnoty rzymskiej zawiera dwa fragmenty, które mogą przybliżyć czytelnikowi myśl autora listu na temat Ewangelii jako charyzmatu. W niniejszym paragrafie zostaną omówione następujące fragmenty:

- a) Rz 15, 16–20 w którym omówimy problem wspólnoty, do której Ewangelia powinna być skierowana, a także samego pomysłu Apostoła na swoją posługę głoszenia oraz
- b) Rz 16,25 gdzie rozważymy, skąd Apostoł czerpie wiedzę, którą przekazuję.

Pierwszy z fragmentów ma następującą treść:

Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem

Świętym. Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu spraw odnoszących się do Boga. Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jerozolimy i na całym obszarze aż po Illirię dopełniłem obwieszczenia Ewangelii Chrystusa. A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogo innego. (Rz 15,16-20)

W pierwszych słowach swojego wywodu Apostoł nazywa siebie sługą (leitourgo,j). Tego terminu można użyć w dwojaki sposób. Jedną z wersji będzie rozumienie terminu leitourgo,j jako kapłana¹⁵. Kapłani zarówno w Izraelu, jak i w pogańskich kultach pełnili rolę służebną wobec bóstwa. Składali ofiary, stojąc na niższym poziomie niż bogowie, którym należne były dary i modlitwy. Kapłan miał także pewne prerogatywy do nauczania. Apostoł wskazuje na tę cechę kapłaństwa, wyraźnie zaznaczając, że on jako sługa-kapłan sprawuje konkretną czynność głoszenia. W innym wariacie próby wyjaśnienia użytego słowa bibliści odwołują się do funkcji, jaką spełniali lewici w świątyni¹⁶. To rozróżnienie jest wnoszone ze względu na osobę, której służy Apostoł. Kapłan był sługą Boga Jahwe, natomiast lewici byli sługami kapłanów. Jeżeli przyjmiemy, podobnie jak autor listu do Hebrajczyków, że to Chrystus jest jedynym kapłanem naszego przymierza, wtedy funkcja lewity, jaką spełnia św. Paweł, staje się uzasadniona. Apostoł służy Kapłanowi.

Niezależnie którą z powyższych wersji przyjmujemy za słuszną, wynika z nich ważny wniosek do naszych rozważań o charyzmatkach. Jak ustaliliśmy w poprzednim rozdziale, charyzmat jest dany człowiekowi, aby on służył nim we wspólnocie. A zatem charyzmat głoszenia Ewangelii został dany Pawłowi, aby ten posługiwał nim w Kościele. Usługując nim zatem, służy z jednej strony ludowi Bo-

¹⁵ DOUGLAS J. MOO, *The Epistle to the Romans*, Grand Rapids (MI)-Cambridge 1996, s. 890.

¹⁶ CHARLES E.B CRANFIELD, *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistle to the Romans*, Edynburg 1983, s. 754.

żemu, zgromadzonemu na składaniu ofiary, a z drugiej służy samemu Chrystusowi, budując i umacniając w jedności wiary Jego Ciało – Kościół.

Kolejny wers jest niejako glejtem św. Pawła wobec Rzymian. Apostoł podkreśla, że nie jego mocą dzieje się cała misja, ale wszystko, co otrzymał, pochodzi z łaski¹⁷. Chlubą Pawła nie są jego zdolności retoryczne, jego poświęcenie i trudy, ale chlubi się jedynie tym, co pochodzi od Jezusa Chrystusa, a więc tym, co nie należy do niego. To pokazuje, że św. Paweł mógł być „nośnikiem” charyzmatu, ponieważ nie przywłaszczał go dla siebie i nie czynił z jego użytkowania swojej chwały. Charyzmat jest dany człowiekowi, aby ten dzielił się nim z innymi. W przypadku św. Pawła widać, że charyzmat głoszenia Ewangelii jest przez niego właściwie użytkowany. Brendan Byrne opisuje tę zależność na przykładzie instrumentu. Paweł nie jest użytkownikiem charyzmatu, można by rzec agentem, który ma rozprowadzić Ewangelię po świecie, ale jest narzędziem, instrumentem w rękach Ducha Świętego¹⁸.

Ostatnią kwestią, którą należy poruszyć przy omawianiu tego fragmentu, jest sprawa miejsc, w jakich Paweł korzystał z darów mu danych. Głosi tam, gdzie imię Chrystusa nie jest znane. Uwydatnia się tutaj potrzeba głoszenia, jakiej doznawali ci, do których Apostoł był posłany. To kolejna z cech charyzmatu. Objawia się tam, gdzie jest potrzebny dla zbawienia ludzi. Sprawa zaś znajomości Chrystusa jest absolutnie kluczowa dla każdego człowieka. Stąd Apostoł obdarzony charyzmatem głoszenia Ewangelii nie idzie tam, gdzie już ktoś Ją wcześniej głosił, ale udaje się do miejsc, gdzie Chrystus nie jest jeszcze czczony¹⁹.

Kolejny fragment, który mówi nam o Ewangelii, znajdujemy w zakończeniu listu, w części popularnie nazywanej doksologią. Św. Paweł zakończenie i pozdrowienia w Liście do Rzymian napisał wyjątkowo obszernie. Może to być z jednej strony przejaw próby ukazania siebie jako kogoś godnego zaufania. Pozdrawiając kolejne osoby z imienia, daje do zrozumienia, że pomimo dotychczasowego braku fizycznej obecności, jest on znany w Kościele Rzymskim.

¹⁷ Por. D. J. MOO, *Romans*, s. 891.

¹⁸ BRENDAN BYRNE SJ, *Romans*, Sacra Pagina t. VI, Collegeville (MN) 2007, s. 437.

¹⁹ Por. D. J. MOO, *Romans*, s. 896.

Pozdrawiając też poszczególnych członków tej wspólnoty buduje sympatię do siebie samego, co wydaje się logiczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę treść całego listu. Apostoł, który musi udowodniać swoje prawa do głoszenia Ewangelii, czego mieliśmy wyraz już formule otwierającej listu (Rz 1,1), na końcu pisma stara się wzbudzić do siebie sympatię oraz przygotować dobre wrażenie na wypadek ewentualnego przybycia do Rzymu.

Po wymienieniu wszystkich osób, które Apostoł pozdrawia, Paweł przechodzi do dziękczynienia Bogu, zwracając się do pośrednio do Niego: „Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą” (Rz 16,25). Wsuwają się tutaj dwa główne problemy. Pierwszy stanowi źródło wiedzy Pawła, innymi słowy, dlaczego autor listu mógł zrównać Ewangelię ze swoim głoszeniem Jezusa Chrystusa. Drugi wątek stanowi sama moc Ewangelii oraz jej pochodzenie.

Paweł głosi Ewangelię, która jest tożsama z Jezusem Chrystusem, w jej centrum jest Zbawiciel²⁰. Dzięki temu może mieć pewność, że jego nauka jest zgodna z wolą Boga. Apostoł, głosząc Ewangelię o Jezusie Chrystusie, musi mieć absolutną pewność tego, co głosi. Inaczej mógłby stwierdzić, że „biegnie na próżno” (por. Ga 2,2). A zatem powinien posiadać konkretne podstawy do poparcia swojego przekonania. Takich pewników można dopatrzeć się w dwóch wzajemnie dopełniających się czynnikach. Pierwszym z nich jest osobiste przekonanie św. Pawła o słuszności swojej misji i właściwym sposobie jej wykonywania. Każdy człowiek, który poświęca się dla jakiegokolwiek idei, musi mieć przekonanie o prawdziwości tego, co głosi. Inaczej nie byłby w stanie poświęcić się jej całkowicie, a zarazem jego przepowiadanie byłoby nieskuteczne. Konieczne jest przekonanie mówcy o prawdziwości słów, które głosi, i głęboka wiara w słuszność swoich tez. Tego nie można nauczyć się w żadnej szkole retorskiej. Drugim czynnikiem dopełniającym własne przekonanie jest sprawdzenie swoich poglądów u autorytetów. Każdy czło-

²⁰ Por. K. ROMANIUK, *List do Rzymian*, Poznań–Warszawa 1978, s.292; zob. także: C. E.B. CRANFIELD, *Romans*, s. 809–810.

wiek ma prawo popełnić błąd. Jednak w Kościele, który ma Urząd Nauczycielski, oraz asystencję Ducha Świętego, można stwierdzić z pewnością, co jest prawdą, a co nią nie jest. To właśnie uczynił Paweł, zwracając się do Apostołów i przedstawiając im treści swojego nauczania (por. Ga 2,2). Te dwa czynniki: osobiste przekonanie głoszącego oraz potwierdzenie tego przez Kościół składają się na autentyczne działanie Boga w życiu człowieka.

Bóg obdarzając danyh ludzi charyzmatami działa analogicznie. Wzbudza w człowieku pewność, która daje mu siłę do przezwyciężania trudności, ale jednocześnie wymaga, aby wszelkie głoszenie pozostawało w jedności z Kościołem. Te dwa aspekty są nierozłączne w działaniu Boga przez charyzmaty.

Drugim wątkiem, jakim należy się zająć w niniejszym paragrafie, jest problem samej Ewangelii. Według Apostoła ma ona sama w sobie moc do utwierdzenia i zbawiania²¹. Co więcej autor listu napisał o pewnej tajemnicy nieznaney wcześniej. Jeżeli przyjmiemy tezę o głoszeniu Ewangelii jako o charyzmacie, znajdujemy wy tłumaczenie dla tego wątku. Po pierwsze, głoszenie Ewangelii jako dar Ducha Świętego ma samo w sobie moc zbawiania i utwierdzenia w wierze. Dotykamy tutaj doświadczalnie działania Boga w życiu człowieka, co musi budzić reakcje w doświadczającym. Może ona być negatywna, odrzucająca to czego doświadczył. W takim przypadku Bóg, szanując wolną wolę człowieka, uwzględniając to, że udostępnił człowiekowi środki konieczne mu do zbawienia, a ten z nich zrezygnował, nie może zmusić do akceptacji Jego planu zbawienia. Z drugiej strony człowiek, który uzna w swoim życiu działanie Boga, zbliża się do Niego, ponieważ doświadczył Miłości, która go pociąga. To działanie Boga powinno człowieka utwierdzić w jego wierze. Co więcej, ponieważ Apostoł pisze o tajemnicy ukrytej wcześniej, możemy domniemywać, że Ewangelia istniała już wcześniej w Trójcy Świętej. A zatem nie jest ona ludzkim wymysłem, ale ma boskie pochodzenie. Istniała w odwiecznym planie Boga, teraz zaś została ludziom objawiona, gdy stali się gotowi na jej przyjęcie²². Analogicznie inne

²¹ Por. D. J. MOO, *Romans*, s. 931; zob. także: B. Byrne SJ, *Romans*, s. 437.
Por. C.E.B CRANFIELD, *Romans*, s. 810.

dary Ducha Świętego przed Chrystusem mogły nie występować, lub też pojawiały się sporadycznie. Dopiero pełnia objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie przygotowała świat i wierzących na przyjęcie charyzmatów.

Podsumowując, Apostoł w Liście do Rzymian pośrednio wykazuje swoją myśl o głoszeniu Ewangelii jako o charyzmacie. Świadczą o tym użyte przez niego sformułowania, szerszy kontekst jego wypowiedzi, a także porównanie czynników konstytuujących charyzmaty z samym głoszeniem Ewangelii.

1.5. Głoszenie Ewangelii w Ga

Św. Paweł w Liście do Galatów poświęca bardzo dużo miejsca roli Ewangelii w jego życiu. List ten jest z jednej strony apologią Apostoła i przywoływaniem racji dla swojego autorytetu, z drugiej strony jest wielkim upomnieniem adresatów. W niniejszym liście występują dwa fragmenty traktujące o głoszeniu Ewangelii. Jeden z nich (Ga 2,2-7) opowiada o spotkaniu Pawła z Apostołami, podczas którego potwierdzono prawdziwość Ewangelii głoszonej przez św. Pawła. Ten fragment zawierał w sobie cenne dla naszej pracy wątki konieczności trwania w jedności z Kościołem, a także własnego przekonania o prawdziwości głoszonej Ewangelii. Te dwa wątki zostały omówione przy okazji rozważań nad tekstami z Rz 15,16-20;16,25, zatem nie ma potrzeby, aby drugi raz powtarzać to samo. W niniejszym paragrafie zajmiemy się jedynie fragmentem Ga 1,6-12: „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą od nas otrzymaliście – niech będzie przeklęty! A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludz-

kim. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus”

Apostoł, odwołując się do kategorii wezwania, nigdy nie przypisuje go sobie, ale zawsze to Bóg jest sprawcą powołania (por. Rz 8,30; 1 Kor 1,9; Ga 1,15; 1 Tes 4,7)²³. A więc skoro to Bóg jest przyczyną, powołującą do łaski życia Ewangelią, dużo większym grzechem jest odejście od Niego i przejście do ewangelii głoszonej przez ludzi. Jest to oczywiście zabieg retoryczny, jakich wiele w tym liście. Jednakże ukazuje nam on myślenie Apostoła, który jest absolutnie przekonany, że jego Ewangelia jest Ewangelią Boga.

Należałoby pochylić się chwilę nad problemem, co Galaci mogli uważać za „inną Ewangelię”? Frank Matera określa Ewangelię głoszoną przez Pawła jako „bez-Tory”²⁴. Cały list dotyczy zresztą sporu, czy nawróceni poganie powinni zachować przepisy prawa Mojżeszowego. Zatem inną Ewangelią mogłaby być ta, głoszona przez stronnictwa judaistyczne, wzywająca do poddania się przepisom prawa, z których na pierwszy plan wysuwało się obrzezanie. Ewangelia głoszona przez Pawła jest uniwersalna, nie zamyka się do wąskiej grupy ludzi. Nie trzeba spełnić żadnych specjalnych warunków, aby zostać słuchaczem Ewangelii i Jej sługą. To kolejna przesłanka za uznaniem głoszenia jako charyzmatu. Dar Ducha Świętego jest także skierowany do szerszego grona odbiorców, którzy poza wiarą w nadprzyrodzony charakter tego, co słyszą lub doświadczają, nie muszą spełniać żadnych dodatkowych warunków.

Dalej Apostoł stwierdza w serii retorycznych pytań, że nie szuka ludzkiej chwały, ale służy Chrystusowi (Ga 1,10). Głoszenie Ewangelii częściej przynosi trudności i odrzucenie przez ludzi, niż zjednuje ich sympatie. Dzieje się tak zapewne ze względu na bezkompromisowość orędzia Ewangelii, która oprócz odkupienia i zbawienia głosi także prawdę o ludzkiej słabości i grzeszności. Dary łaski również nie wiążą się z ludzką chwałą²⁵. Posługujący konkretnym darem jest sługą charyzmatu i wypełniając dobrze swoje zadanie będzie starał się raczej przypodobać Bogu niż ludziom. Może to się

²³ JAMES L. MARTYN, *Galatians*, Anchor Bible, Nowy York 2004, s. 108.

²⁴ FRANK. J. MATERA, *Galatians*, Sacra Pagina t. IX, Collegeville 2007, s. 50.

²⁵ J. L. MARTYN, *Galatians*, s. 137.

wiązać z odrzuceniem przez niektórych bądź niezrozumieniem. Błąd zaś popełnia ten, który chlubi się posiadaniem jakiegokolwiek charyzmatu. Po pierwsze dlatego, że nie jego mocą dzieją się rzeczy, których doświadcza. A po drugie, to nie posługujący jest właścicielem charyzmatu. Jest on tylko przekazicielem.

Kolejnymi zdaniem Apostoła stara się przedstawić apologię swojego głoszenia (w. 12). Nauka, którą głosi św. Paweł, nie jest ani jego wymysłem, ani też przekazem myśli jakiegokolwiek innego człowieka. To, co mówi, pochodzi z objawienia Bożego. Użyty został tutaj rzeczownik *avpoka,luyij*, który można tłumaczyć jako objawienie. Z jednej strony to objawienie może odwoływać się do czasów ostatecznych, na co wskazywałoby znaczenie słowa, ale można to także rozumieć jako objawienie na czas teraźniejszy. Takie tłumaczenie w kontekście całego listu, skoncentrowanego na teraźniejszych pouczeniach, byłoby właściwsze. Zwraca się także uwagę, że to objawienie może mieć znamiona charyzmatu²⁶. Apostoła, otrzymując objawienie prawd wiary i Ewangelii, został zobowiązany do posługiwania nimi. Przejawia się tu zatem kolejny aspekt darów Ducha Świętego. Otrzymujący charyzmat ma zadanie, aby nim posługiwać we wspólnocie, do której jest posłany. Nie może zatrzymać objawienia danego mu przez Boga dla siebie samego.

Podsumowując, w Liście do Galatów Apostoła pouczając wiernych i odwołując się do kategorii głoszenia Ewangelii uważa je za charyzmat. Potwierdzają to sformułowania, jakich używa, a także kontekst wypowiedzi całego listu.

Zakończenie

W niniejszym artykule staraliśmy się udowodnić, że głoszenie Ewangelii św. Paweł rozumiał jako charyzmat. Dochodziliśmy do tego, analizując kolejne fragmenty i przypisując do głoszenia Ewangelii cechy, dzięki którym możemy to głoszenie nazwać charyzmatem.

W 1 Tes 1,5, analizując trzy zwroty odwołujące się do głoszenia Ewangelii (*duna,mei, pneu,mati a`gi,w,| plhrofori,a|*), udało się wykazać, że wszystkie zwroty odnoszą się do rzeczywistości obiek-

²⁶ F. J. MATERA, *Galatians*, s. 56.

tywnych zakorzenionych w Bogu. Zatem to, co mówi Paweł, nie pochodzi od niego, ale od Ducha Świętego. Apostoł nie polega na swoim słowie, ale na darach danych przez Boga. Rezygnacja z subiektywnych doświadczeń, a oparcie się na tym, co pewne, uzasadnia, dlaczego charyzmatem możemy nazwać głoszenie Ewangelii. Ten, który głosi Ewangelię jest bowiem jedynie przekazicielem tego, co zostało mu dane.

Przy analizie trzech fragmentów z 1 Kor (4,15; 9,14; 9,16) dowiedliśmy, że głoszenie Ewangelii, pojmowane jako charyzmat, wiąże się z autorytetem głoszącego (4,15). Bóg obdarza konkretnym darem osobę, która ma podjąć posługę we wspólnocie. Ten charyzmat jest analogiczny do dwóch charyzmatów z pawłowych katalogów, a mianowicie do charyzmatów mądrości słowa i wiedzy (1 Kor 12,8). Tak jak tamte dwa charyzmaty są potrzebne dla niosącego w sobie dary, tak i charyzmat głoszenia z autorytetem jest niezbędny dla odpowiedniego przyjęcia orędzia Ewangelii. Przemawiający powinien czerpać z natchnień Ducha Świętego. Głoszący z kolei, musi posiadać autorytet we wspólnocie, aby w razie potrzeby móc napominać słuchających. Tym sposobem może w sposób właściwy przekazywać Ewangelię. Ostatnim wnioskiem wypływającym z omawianych fragmentów 1 Kor jest przynaglenie, jakie towarzyszy człowiekowi, który otrzymuje charyzmat głoszenia Ewangelii (1 Kor 9,16). Przynaglenie towarzyszy każdemu, kto otrzymał charyzmat. Dar otrzymany od Boga nie może zostać zatrzymany przez człowieka dla niego samego. Paweł jest zobowiązany przez Boga do głoszenia Ewangelii Koryntianom. Podobnie jak ktoś, kto otrzymuje dar prorokowania, powinien przemówić na zgromadzeniu, tak samo ten, kto otrzymał dar głoszenia Ewangelii, jest zobowiązany się nią dzielić.

W 2 Kor 11,7 odnajdujemy kolejny argument za stwierdzeniem, że głoszenie Ewangelii możemy nazwać charyzmatem. Pierwszym z nich jest darmość. Każdy charyzmat dany jest za darmo. Człowiek nie może sobie kupić charyzmatu. Nie może też zasłużyć sobie człowiek, obdarowany darem Ducha, że to właśnie jego Bóg wybiera. Koryntianie nie mogli zasłużyć czy kupić sobie Pawła jako głoszącego Ewangelię. Głoszenie Ewangelii było darem od Boga dla mieszkańców tego miasta.

W Liście do Rzymian analizowaliśmy dwa fragmenty: Rz 15,16-20 oraz Rz 16,25. W pierwszym z nich można zauważyć trzy kolejne aspekty dotyczące głoszenia Ewangelii pojmowanego jako charyzmat. Są nimi: służebność, działanie łaski i potrzeba wspólnoty. Służebność nawiązuje do 2 Kor 11,7. Głoszenie Ewangelii jest charyzmatem, ponieważ jest ono służbą, podobnie jak charyzmat, którym należy służyć, ponieważ taka jest jego natura. Jest także darem Ducha, ponieważ człowiek będący przekazicielem charyzmatu jest tym, kto przekazuje łaskę. Działanie łaski to poddanie się całkowicie mocy Boga w przepowiadaniu. Paweł nie głosi swoich wywodów, ale przekazuje to, co otrzymał od Ducha. Ten wątek jest zbieżny z 1 Tes 1,5. Wreszcie głoszenie Ewangelii możemy nazywać charyzmatem, ponieważ odpowiada ono na potrzebę wspólnoty. Charyzmat nie jest dany człowiekowi dla samego faktu obdarowania. Zawsze kryje się w tym darze jakaś celowość. W przypadku Rz 15,16-20 jest to potrzeba usłyszenia Ewangelii, głoszonej przez św. Pawła. Apostoł w ten sposób ubogaca wspólnotę.

W Rz 16,25 można dostrzec dwa inne wątki związane z głoszeniem Ewangelii pojmowanym jako charyzmat. Są nimi przekonanie wewnętrzne Apostoła o prawdzie przez niego głoszonej oraz to, że głosi Ewangelię Jezusa. Przekonanie wewnętrzne jest niezbędne dla wiarygodności głoszącego. Gdyby Apostoł nie był przekonany o prawdzie, którą głosi, stałby się niewiarygodny. Posługujący się jakimkolwiek charyzmatem także musi posiadać taką wewnętrzną pewność. Niezależnie od tego, czy będzie to głoszenie Ewangelii czy mówienie językami, czy też posługa miłosierdzia, konieczne jest to wewnętrzne przekonanie posługującego. Drugim aspektem jest przekonanie o zbieżności Ewangelii Jezusa ze słowami Pawła. Ten wątek także wybrzmiał już w 1 Tes 1,5. Ewangelia głoszona przez Pawła musi mieć swoje zakorzenie w Ewangelii Jezusa, wręcz powinien istnieć między nimi znak równości. Tylko wtedy Apostoł będzie mógł głosić prawdę o Bogu. Jednak to zakorzenie jest też darem od Boga. Sam z siebie św. Paweł nie może głosić Ewangelii. Żaden człowiek nie może z siebie przekazać darów duchowych. Takie dary może przekazywać tylko wtedy, jeżeli otrzymał je wcześniej od Boga.

Apostoł został obdarzony właśnie takim specjalnym charyzmatem, aby mógł głosić Ewangelię.

Wreszcie w Ga 1,6-12 pojawiają się kolejne aspekty głoszenia Ewangelii pojmowanego jako charyzmat. Pierwszym z nich jest uniwersalność Ewangelii. Podobnie jak charyzmat, głoszenie Ewangelii jest skierowane dla wspólnoty. Drugim argumentem jest wątek bycia przekazicielem daru. Ten, kto otrzymuje charyzmat, jest zobowiązany do przekazania dokładnie wszystkiego, co otrzymał, a więc także ten, kto głosi Ewangelię, czyni to na zasadzie przekazywania charyzmatu. Nie powinien nic dodawać od siebie, ani też nic zatajać. Słowo, które otrzymał, jest także objawione. W Ga 1,6-12 jest to wyrażenie zarysowane przez użycie słowa *avpoka,luyij*. Jest to wskazanie na pochodzenie daru, który otrzymuje Apostoł. Głoszona przez Pawła Ewangelia ma zatem podobne pochodzenie, jak inne charyzmaty. Pochodzą one z objawienia Ducha Świętego. Każdy charyzmat dany człowiekowi jest w pewnym sensie objawieniem Ducha Świętego. Gdy człowiek otrzymuje jakiś dar, doświadcza działania mocy Bożej. W końcu argumentem za stwierdzeniem, że głoszenie Ewangelii to dar Ducha Świętego, jest powtórne przywołanie znaku równości pomiędzy Ewangelią głoszoną przez Pawła a Ewangelią Chrystusa. To, że Ewangelia głoszona przez Pawła zgadza się z Ewangelią Chrystusa, można pojmować w kategorii daru Ducha Świętego (por. 1 Tes 1,5; Rz 16,25).

STRESZCZENIE

Św. Paweł nie tylko za charyzmaty uważał te dary, które wymienił w katalogach, ale także uznawał głoszenie Ewangelii za dar Ducha Świętego. Już w 1 Tes udowadnia, że głoszenie Ewangelii jest charyzmatem, ponieważ pochodzi od Ducha Świętego²⁷. Myśl ta zawarta jest także w Rz, gdzie Apostoł przedstawia głoszenie Ewangelii jako służbę. Charyzmat ten ukazuje się również jako przeznaczony dla wspólnoty. Św. Paweł pisze o tym w Ga 1,6-12. Głoszenie Ewangelii jest także darem Ducha, ponieważ ten, który został obdarzony tym darem jest przynaglony, aby się nim dzielić (Ga 1,6-12). To kolejne podobieństwo z katalogami charyzmatów. Wreszcie głoszenie Ewangelii jest darmowe. Nikt nie może zasłużyć sobie na ten charyzmat, ani go kupić (2 Kor 11,7).

²⁷ Zob. wyżej, *Głoszenie Ewangelii w 1 Tes*, s. 29–30.

SUMMARY

Saint Paul considered charismata not only those gifts he listed in catalogues, but he also recognised spreading of the Gospel as the gift of the Holy Spirit. Already in the First Epistle to the Thessalonians, he proves that spreading the Gospel is a charism, because it comes from the Holy Spirit²⁸. This thought is also contained in the Epistle to the Romans, where the Apostle presents the preaching of the Gospel as a service. This charism also appears as intended for the community. Saint Paul writes about it in Epistle to the Galatians. Spreading the Gospel is also a gift of the Spirit, because one who was given this gift is impelled to share it (Galatians 1,6 12). This is another similarity with the catalogues of charismata. Finally, the preaching of the Gospel is free. No one can earn or buy this charism (2 Corinthians 11: 7).

²⁸ See above, *Preaching the Gospel in 1 Thess.*, pp. 29–30.